

dr hab. Halina M. Chodurska

emerytowany prof. UP im. KEN

w Krakowie

e-mail: h.chodurska@gmail.com

Recenzja dorobku naukowego i dydaktycznego Pani dr Anny Stasienko (Uniwersytet Rzeszowski) w związku z jej staraniami o stopień doktora habilitowanego

1. Sylwetka naukowa i dydaktyczna Habilitantki

Pani dr Anna Stasienko legitymuje się dyplomami

- a) magistra filologii rosyjskiej, który uzyskała w roku 2000, jeszcze w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie;
- b) magistra filologii angielskiej, który został wydany w roku 2006 już na Uniwersytecie Rzeszowskim oraz
- c) doktora nauk humanistycznych w zakresie filologii rosyjskiej.

Jest uczennicą wybitnych filologów – prof. prof. Zofii Czapigi, Anny Malickiej – Kleparskiej i nieodżałowanej pamięci Mariana Bobrana. Działalność zawodową rozpoczęła z chwilą podjęcia pracy na stanowisku asystenta (2007). Pracę dydaktyczną i naukową kontynuowała następnie jako adiunkt (do 30 marca 2018 r.), wykładowca (do 30 września 2019 r.) i adiunkt w grupie badawczo-dydaktycznej. Ostatnie z wymienionych stanowisk zajmuje do chwili obecnej. Równocześnie przez kilka miesięcy (lata 2000 – 2001) Pani dr Anna Stasienko zatrudniona była w charakterze lektora języka angielskiego w Centrum Nauczania Języków obcych IDEA w Krakowie.

W przypadku osoby wykonującej pracę wykładowcy akademickiego, specjalizującego się w nauczaniu języków obcych na szczególną uwagę zasługuje nieustające podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Habilitantka starała się maksymalnie wykorzystywać wszelkie dostępne możliwości zdobywania niezbędnego wykształcenia uzupełniającego. W rezultacie

uczestniczyła w licznych kursach i szkoleniach, które pozwoliły jej systematycznie nie tylko doskonalić umiejętności w zakresie samego procesu nauczania, ale i poszerzać wiedzę w sferze wykładanych dyscyplin. Ukończyła między innymi dwa dwutygodniowe kursy dla nauczycieli języka angielskiego (organizowane w latach 2013 i 2014 w Norwich), specjalistyczne szkolenia z emisji głosu, z zastosowania metod statystycznych w procesie dydaktycznym; z poszerzania umiejętności interpersonalnych oraz aktywnych metod pracy z grupą adresowane do nauczycieli akademickich ... Wszystkie kursy, szkolenia i warsztaty (w sumie naliczyłam ich aż 14) wymieniła Pani dr w konkretnych punktach swego wyczerpującego autoreferatu. Dodam jedynie, że zbiór ważnych i przydatnych kompetencji, uzyskiwanych w ich trakcie jest zaiste imponujący... Osoba legitymująca się certyfikatami wymienionych szkoleń z całą pewnością dysponuje umiejętnościami samodzielnego i aktywnego działania w dziedzinie nauk humanistycznych.

Prócz tego Habilitantka ma na swoim koncie dwa zagraniczne pobyty zorganizowane w ramach programu *ERAZMUS* (w norweskim Trömsö i hiszpańskiej Granadzie). W rezultacie Pani Anna Stasienko stała się wykładowcą autentycznie wszechstronnym. Poza nauczaniem języka rosyjskiego i angielskiego prowadzi obecnie zajęcia (ćwiczenia i seminaria) ze wszystkich przedmiotów lingwistycznych przewidywanych w programach studiów filologicznych na kierunku rusycystyki (gramatyka opisowa, historia języka, gramatyka kontrastywna polsko-rosyjska, gramatyka funkcjonalna, lingwistyka tekstu, translatoryka; seminaria licencjackie i specjalizacyjne...) i dużą ilość ćwiczeń wymagających znakomitej znajomości angielszczyzny (język angielski w obsłudze granicznej, w biznesie międzynarodowym, logistyce, turystyce, korespondencji handlowej...). Prócz tego Pani Doktor była promotorką kilkudziesięciu prac licencjackich i na macierzystej Uczelni zrecenzowała pokaźną liczbę prac magisterskich.

Przy okazji warto byłoby również wspomnieć o bogatej działalności organizacyjnej Pani Anny Stasienko. W jej ramach przygotowywała między innymi studenckie wyjazdy na praktyki zagraniczne i sprawowała opiekę nad paroma grupami uczestniczącej w wymianie młodzieży, pełniła funkcje opiekuna kilku roczników rzeszowskiej filologii rosyjskiej, uczestniczyła w pracach komisji rekrutacyjnych, układała programy i plany zajęć. Niełatwo byłoby wymienić i chociażby pokrótce omówić wszystkie pozanaukowe aktywności Habilitantki...

Nauczanie młodzieży i jej wychowanie pozostają bez wątpienia tymi dziedzinami działalności zawodowej, którym sprostać może jedynie doświadczony specjalista o znacznym stopniu samodzielności.

Wiedzę i doświadczenia naukowe, umiejętności analizy lingwistycznej Pani dr Anna Stasienko zdobywała, wzbogacała, weryfikowała i ugruntowywała w trakcie licznych staży krajowych

(w Akademii Pedagogicznej im. KEN, Uniwersytet Śląski w Katowicach) i zagranicznych (m.in. w Uniwersytecie Pedagogicznym im. Aleksandra Hercena w Petersburgu i w australijskim Melbourne). Pobyty w innych ośrodkach akademickich wykorzystywała zarówno na konsultacje ze związanymi z nimi językoznawcami, jak i na rozliczne kwerendy biblioteczne (korzystała ze zbiorów Rosyjskiej Biblioteki Narodowej, czyli byłej Biblioteki Publicznej im. M. Sałtykowa-Szczedrina i Biblioteki Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Petersburgu; Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki oraz Czytelni krakowskiej Akademii Pedagogicznej).

Z międzynarodowym gronem lingwistów (szczególnie zaś wybitnych znawców frazeologii języków słowiańskich) Habilitantka miała okazję ściśle współpracować podczas gromadzenia materiałów i przygotowywania do druku arcyciekawego i wielce przydatnego słownika wybranych frazeologizmów biblijnych (*Библийская фразеология. Немецко-польско-русские библеизмы в зеркале культур и языков*, Szczecin 2024).

Działalność Pani dr Anny Stasienko w zakresie nauk humanistycznych nie ogranicza się li tylko do badań naukowych. Habilitantka jest niewątpliwie znakomitym dydaktykiem, organizatorem i animatorem życia studenckiego, nieustannie zabiegającym o poszerzanie swej wiedzy, rozwój i kształtowanie umiejętności. Sądzę, że cieszy się ona niemałym autorytetem wśród studentów i współpracowników.

2. Opinia o monografii dr Anny Stasienko na temat „Zjawisko parcelacji we współczesnym języku rosyjskim i polskim” (Rzeszów 2024) (240 s.)

Tytułowa *parcelacja* jest zjawiskiem dotychczas stosunkowo dokładnie opisanym jedynie w odniesieniu do języku rosyjskiego, chociaż i w mowie Aleksandra Puszkina nie doczekała się ona precyzyjnej definicji, nie ustalono również przejrzystych i jednoznacznych kryteriów wyodrębniania tak określanej konstrukcji syntaktycznej. W gramatyce polskiej termin powyższy bywa używany rzadko, co nie oznacza, rzecz jasna, że podobne konstrukcje nie są w naszym języku używane i nie pojawiają się w prozie pisarzy XX i początków XXI wieku. W polskiej literaturze lingwistycznej próby stworzenia adekwatnego terminu podejmowano zatem niejednokrotnie. Odpowiednika dlań poszukuje Autorka między innymi w opracowaniach poświęconych problemom interpunkcji, ponieważ prezentowany w nich materiał empiryczny zawiera sporo konstrukcji omawianego w opracowaniu typu; a także w studiach nad sposobami

wyrażania emocji w mowie pisanej. W analizach pierwszego spośród wymienionych rodzajów parcelacja bywa z reguły traktowana jako jeden z przejawów interpunkcji bezpośredniej, intuicyjnej, logiczno-składniowej; lub jako maniera stylistyczna (a ściślej - jako przykład świadomego naruszania norm przestankowania). Lingwiści polscy określali *parcelat* na ogół jako człon wyodrębniany interpunkcyjnie, zdanie usamodzielnione (aczkolwiek z punktu widzenia tradycyjnej składni większość konstrukcji uważanych za desygnat rosyjskiego terminu statusu zdania nie posiada!), lub tylko człon wyodrębniony. Początkowo wykluczenie wybranego słowa lub frazy (a niekiedy i większego fragmentu konstrukcji składniowej), czyli *de facto* – wyrzucenie go poza granice zdania – uważano za poważne odstępstwo od obowiązujących norm językowych. Z czasem jednak (jak często zdarza się w praktyce, kiedy *uzus* dyktuje normę) zjawisko to, wykorzystywane wszak świadomie, uznano za środek wyrazu artystycznego, niosący określony ładunek ekspresji i stwarzający konkretne możliwości stylizacji (w tym wypadku na spontaniczną mowę ustną).

Funkcjonowanie parcelacji w języku rosyjskim i polskim wydaje się zbliżone (używanie prezentowanych „chwytów” różni się w obu systemach jedynie drobnymi szczegółami, ale sytuacja ta może (i to już niedługo) ulec zmianie, bo sam zabieg ma wyraźnie rozwojowy, perspektywiczny charakter...

U podstaw omawianych w monografii konstrukcji syntaktycznych leżą bez wątpienia wypowiedzi przejmowane z języka potocznego. Parcelacja sprowadza się w nich (w dużym uproszczeniu) do segmentacji wypowiedzi zamkniętej poprzez podzielenie jej na kilka samodzielnych fraz, odizolowanych jednym ze znaków interpunkcyjnych kończących zdanie. Znakiem takim od kilku co najmniej stuleci jest kropka. Zatem konstrukcje będące tu przedmiotem szczegółowej analizy wypadałoby definiować jako efekt nietypowego sposobu podziału zdania na minimum dwie frazy samodzielne, oddzielone od siebie znakiem przestankowym. Sposób ów wykorzystuje się we wszystkich językach (a z całą pewnością w językach indoeuropejskich) i stał się on już obiektem zainteresowania naukowego w kilku z nich (w rosyjskim, bułgarskim, angielskim, niemieckim, francuskim, a także w bardziej egzotycznych kazachskim, baszkirskim i jakuckim...), alicji – co niezbieżnie wynika z zamieszczonego w książce omówienia literatury zagadnienia – obierali go za przedmiot analizy przede wszystkim badacze wywodzący się z Europy Wschodniej. I to właśnie lingwiści rosyjscy zdefiniowali parcelację jako szczególny sposób podziału zdania na kilka samodzielnych fraz komunikatywnych, koncentrując się przy tym na analizowaniu języka wybranych pisarzy współczesnych lub wykorzystywaniu struktur parcelowanych w kategoriach jednego z chwytów składni ekspresywnej, typowych dla środków masowego

przekazu i reklamy. Parcelacja jawi się zatem jako jeden ze środków ekspresji artystycznej, odwzorowuje strukturę tekstu mówionego, artykułowanego *ad hoc* bez uprzedniego przygotowania. W rezultacie stosuje się ją w procesie stylizacji na mowę potoczną, gdy zachodzi potrzeba odzwierciedlenia m. in. trudności z odnalezieniem właściwych słów. Nie podlega przy tym dyskusji, że analizowane w monografii konstrukcje pełnią jeszcze cały szereg funkcji fakultatywnych (w tym obrazującą, charakterologiczną, emocjonalno-wyróżniającą czy też ekspresywno-gramatyczną). Wyłączenie któregośkolwiek spośród elementów wypowiedzenia podkreśla rangę tego ostatniego. Nie dziwi zatem, że omawiany chwyt (chwyty) wykorzystuje się coraz częściej nie tylko w publicystyce (co większych oporów wśród purystów językowych nie budzi), ale i w literaturze pięknej (co już może napotykać krytyków i oponentów).

Autorka książki decydując się na badanie konfrontatywne dwu języków słowiańskich postawiła przed sobą zadanie niełatwe. Przede wszystkim nie sposób było uniknąć dokładniejszego zdefiniowania parcelowanych struktur, tak w odniesieniu do zdań pojedynczych, jak i złożonych. Habilitantka zmuszona była zmierzyć się z fundamentalnymi zasadami precyzowania pojęcia zdania w gramatyce polskiej i rosyjskiej. Jak powszechnie wiadomo w świetle założeń lingwistyki polskiej członem konstruktywnym omawianej konstrukcji syntaktycznej jest orzeczenie, podczas gdy w gramatyce rosyjskiej za takowy uchodzi podmiot. Pociąga to za sobą niemało komplikacji natury metodologicznej i skutkuje koniecznością poczynienia całego szeregu dodatkowych założeń. W związku z tym już na wstępie Badaczka podejmuje próbę określenia rodzaju zależności funkcjonalno-semantycznych pomiędzy zdaniem głównym (zwanym dalej macierzystym) a parcelatem (elementem powtórzonym, dopisanym po kropce kończącej zdanie główne); wskazania gramatycznych wykładników owych zależności; przedstawienia funkcji pragmatycznych, ekspresywnych i emotywnych oraz prezentacji ewentualnych dodatkowych środków składni ekspresywnej, towarzyszących parcelacji w zestawianych językach...

Materiał empiryczny zaczerpnięty został z utworów prozatorskich współczesnej literatury pięknej, z wyłączeniem tłumaczeń. Tym samym skutecznie wyeliminowano możliwość ewentualnej interferencji języków – podkreślmy – reprezentujących ten sam typ strukturalny i wywodzących się z tego samego pnia, więc siłą rzeczy bardzo do siebie zbliżonych. Autorce udało się zgromadzić imponującą ilość odpowiednich konstrukcji (po 7000 dla każdego z opisywanych języków), Co z punktu widzenia statystyki niewątpliwie stanowi liczbę reprezentatywną. Część wstępną monografii (ss. 56 – 57) zamyka rzeczowe podsumowanie,

przyczynające cechy dystynktywne parcelacji i przyjęte przez Autorkę na potrzeby dalszych rozważań naukowych rozumienie tego ostatniego pojęcia. .

Wziąwszy pod uwagę różnice w podejściach systemowo-strukturalnych, funkcjonalnych, pragmatycznych i konfrontatywnych w monografii prześlędzono zjawisko parcelacji w strukturach prostych (zdania pojedyncze) i bardziej skomplikowanych (zdania współrzędnie i podrzędnie złożone).

W części analitycznej z dużą dbałością o szczegóły omówiono przypadki parcelacji wyekscerpowane z tekstów literackich zredagowanych w języku rosyjskim w zestawieniu z materiałem języka polskiego. W dwu kolejnych rozdziałach Anna Stasienko przeanalizowała kolejno zdania pojedyncze (rozdział 2) i złożone (rozdział 3).

W rozdziale 2) Autorka przypomina raz jeszcze o problemach natury metodologicznej i interpretacyjnej. Podkreśla (słusznie!), że niektóre z poddawanych analizie konstrukcji mogą być różnie postrzegane i kwalifikowane, co dodatkowo komplikuje i tak niełatwe zadanie badacza. Materiał językowy uporządkowany został tu nader przejrzyście. Rozważania rozpoczynają się od uwag na temat parcelacji członów głównych (konstruktywnych) (podmiotu i orzeczenia), następnie zaś Habilitantka przechodzi do omówienia i zilustrowania przypadków wyodrębniania tzw. drugorzędnych członów zdań pojedynczych (dopełnień, przydawek i okoliczników). Udowadnia, że istnieje możliwość konstruowania i wykorzystywania najrozmaitszych wariantów wykluczania, powtórzeń, uściśleń; rozpatruje przykłady wymiany zbiorów itp., uwzględniając przy tym ich relacje i aktualizacje. Każdy z fragmentów cytowanych wypowiedzi literackich opatrywany jest szczegółowym komentarzem i dodatkowymi wyjaśnieniami.

Niemalą kłopotów przysporzyły Habilitantce odmienne reguły określania typów zdań obowiązujące w obu konfrontowanych językach, jak chociażby fakt że gramatyka polska nie zna pojęcia szeregowych członów w przypadku orzeczenia – użycie dwu form osobowych czasownika sprawia, że konstrukcji je zawierającej nie można uznać za zdanie pojedyncze. Być może skutkuje to wyższą frekwencją zjawiska parcelacji orzeczenia w języku rosyjskim. W dalszej części dociekań Autorka monografii wykrywa kilka typów parcelacji podmiotu (niekiedy po kropce pojawia się podmiot znany już ze zdania macierzystego; a czasami, gdy parcelowany podmiot wchodzi w skład całego szeregu leksemów, powtórzeniu podlega tylko jeden z jego elementów). Bywa i tak, że podmiot w parcelacie nieco precyzyjniej określa wykonawcę czynności wspomnianego uprzednio w zdaniu głównym, lub też ujawnia znaczenie podmiotu wyrażonego zaimkiem... Ujawniają się przy okazji różnorakie relacje semantyczne (łączne w przypadkach wyszczególniania, rozłączne i alternatywne, gdy możliwa bywa

wymiana lub ma miejsce wzajemne wykluczenie). Parcelacja podmiotu pozwala na podjęcie swoistej gry z odbiorcą, generuje różnorakie interpretacje... Zmusza to czytelnika (odbiorcę komunikatu) do aktywnej percepcji i wyostrzenia uwagi. Ponadto wypowiedzi z wyodrębnionym podmiotem, zajmującym z reguły pozycję finalną bywają wykorzystywane do stylizacji na język archaiczny, polszczyznę minionych wieków, stają się bardziej dynamiczne... Analogiczne podstawy klasyfikacji analizowanych przykładów stosuje Autorka konsekwentnie w trakcie omawiania parcelatów związanych z podrzędnymi członami zdania (dopełnieniami, przydawkami i okolicznikami). Również i tutaj wyodrębniono konstrukcje nie zawierające określonego członu w obrębie zdania macierzystego, a umieszczające go w parcelacie; struktury powtarzające w obrębie parcelatu człon tytułowy; struktury, w których człon zależny (drugorzędny, podporządkowany) stanowi jeden z elementów szeregu i wreszcie takie, w których człon podlegający parcelacji nie układa się w szereg z odpowiadającym mu członem zdania głównego. Wnikliwie opisane zostały przy tym relacje semantyczne zachodzące w obrębie analizowanych wypowiedzi.

Obszerny rozdział 3) koncentruje się na parcelacji zdań złożonych w języku rosyjskim i polskim. Autorka wyodrębnia w nim i dokładnie opisuje całe szeregi zdań, przyjmując za punkt wyjścia relacje pomiędzy macierzystą częścią wypowiedzi a wykluczonym z niej parcelatem. W rozważaniach sporo uwagi poświęcono zdaniom złożonym podrzędnie, w których części głównej przypisywać wypada rangę konstrukcji macierzystej, zaś część podrzędną stanowi parcelat, zdaniom zawierającym wyrazy współzależne umieszczone w obrębie parcelatu, których treść ujawnia się w części podrzędnej, zdania, w których w obrębie parcelatu powtarza się element łączący z nim część główną. Wyróżnione zostały ponadto zdania zawierające kilka części podrzędnych, w których zdanie główne i pierwsze z szeregu konstrukcji podrzędnych składają się na część macierzystą, zaś pozostałe struktury zdaniowe podlegają parcelacji. Konstrukcje takie (prócz zabiegu odcięcia parcelatu znakiem interpunkcyjnym) wykorzystują możliwość zastosowania innych środków stylistycznych, jak chociażby wyodrębnianie dwu fragmentów zdania ze spójnikiem *і* otwierającym obie parcelowane konstrukcje. Niektóre spośród prezentowanych w tym rozdziale struktur parataktycznych znalazły odzwierciedlenie tylko w jednym z języków podlegających konfrontacji. Przykłady przenoszenia parcelowanej części wypowiedzenia do nowego akapitu, gradację i parcelację innych członów poświadczą jedynie materiał języka polskiego, zaś parcelujące struktury składniowe różnych typów wykorzystuje tylko literatura rosyjska. Odniosłam wrażenie, że w tej części swej pracy Autorka już bardzo wyraźnie „ociera się” o gramatykę tekstu.

W zbiorze podlegających parcelacji zdań współrzędnie złożonych odnajduje Badaczka konstrukcje intencjonalne (dopełniające, konotowane przez czasowniki); relatywne (względne), rozwijające grupy nominalne oraz ekstencjonalne (okolicznikowe) z relacjami celu, przyczyny, warunku i przyzwolenia, przy czym te ostatnie okazują się wyłącznie domeną języka polskiego. Wszystkie analizowane tu konstrukcje syntaktyczne wyróżnia wysoki stopień złożoności. Parcelacja wybranych fragmentów niewątpliwie ułatwia ich percepcję, sprawia, że całość wypowiedzi staje się bardziej czytelna, przejrzysta i zrozumiała, zwłaszcza, że autorzy zwykli stosować dodatkowe zabiegi (chwyty) stylistyczne (gradację, dodatkową parcelację innych członów zdania, oddzielanie parcelatu od zdania macierzystego...).

W rozdziale 4) Autorka skoncentrowała się na semantyczno-pragmatycznych uwarunkowaniach zjawiska parcelacji. Nie da się ukryć, że parcelat z reguły przyciąga uwagę, przejmując tym samym środek pragmatycznej ciężkości wypowiedzi. Niekiedy wyjaśnia tę ostatnią, dodatkowo eksplikuje myśl autora, doprecyzowuje ją, często tytułem uzupełnienia wzbogaca o niezwykle istotne informacje, ale i uogólnia, komasuje, krótko podsumowuje myśl zawartą w zdaniu wcześniejszym lub w mniej lub bardziej złożonym parcelacie, częstokroć podkreśla dodatkowo, wyróżnia, akcentuje elementy wypowiedzenia najistotniejsze z punktu widzenia nadawcy, wzmacnia je, czy wreszcie - w razie konieczności – koryguje... Czasami użycie konstrukcji parcelowanej pociąga za sobą pewną liczbę dodatkowych znaczeń intencjonalnych (tworzy pożądany nastrój, kształtuje i modyfikuje opinię adresata wypowiedzi, przyciąga jego zainteresowanie...). I wypada zgodzić się z Autorką monografii, gdy konstatuje, że efekty te z trudem poddają się obiektywnej naukowej ocenie. Tym niemniej odnoszę nieodparte wrażenie, że akurat jej taka ocena się udała...

W rozdziale zamykającym książkę Pani Anna Stasienko raz jeszcze powraca do najważniejszych kwestii pozostających w bezpośrednim związku z analizowanym zjawiskiem językowym, które rozpatrywać należy jako jeden z wielu (może najciekawszych) środków składni ekspresywnej, bo przecież parcelat jako samodzielna jednostka komunikacyjna nie funkcjonuje.

Książka dr Anny Stasienko jest opracowaniem rzetelnym, precyzyjnym, wielopłaszczyznowym i wielostronnym. Zaprezentowano w niej nieczęsto opisywany i analizowany, choć przecież interesujący, materiał empiryczny, a od autorskie komentarze i wnioski, na jakie pozwoliła jego szczegółowa analiza sformułowane zostały w sposób jasny, jednoznaczny i przejrzysty. Tym samym Autorka monografii już zyskuje miejsce wśród polskich językoznawców

konfrontatywnych, przede wszystkim zaś – wśród polskich specjalistów z zakresu składni języka polskiego i rosyjskiego. Jestem przekonana, że monografia „Zjawisko parcelacji we współczesnym języku rosyjskim i polskim” (Rzeszów 2024) ma rangę istotnego wkładu w rozwój językoznawstwa i w znacznym stopniu poszerza wiedzę o dwu językach słowiańskich, a jej Autorka bezwzględnie powinna zostać dopuszczona do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

3) Ocena pozostałych prac i działalności naukowej Habilitantki

Działalność naukowa Pani dr Anny Stasienko poprzedzająca wydanie jej monografii *Zjawisko parcelacji we współczesnym języku rosyjskim i polskim* jest niewątpliwie wystarczająco zróżnicowana. Poświadczają to zarówno artykuły i przyczynki publikowane przez Badaczkę w latach 2003 – 2024, jak i szereg tekstów wchodzących w skład obszerniejszych monografii. Na dorobek Habilitantki składają się bowiem

• rozdziały wchodzące w skład obszerniejszych opracowań monograficznych

Począwszy od 2014 roku w wydawnictwach tego rodzaju dr Anna Stasienko zdążyła opublikować siedem samodzielnych kilkunastostronicowych tekstów naukowych. Ich zbiór otwiera szkic o wyraźnie dominującym wśród jej prac zjawisku parcelacji (pozycja 2.1 pełnego wykazu publikacji). Omówiła w nim Autorka zabieg ekspediowania części zdań (tak prostych, jak i złożonych) poza granice macierzystej konstrukcji syntaktycznej. Przykłady ilustrujące omawiane zjawisko wyekscerpowwała z popularnej sensacyjnej powieści historycznej Borysa Akunina „Turecki gambit”. Analizie poddała 69 konstrukcji hipo- i parataktycznych z rosyjskiego oryginału powieści. Studium nad parcelacją poświęciła również rozdziały z dwu kolejnych monografii opublikowanych w 2016 (pisała wówczas o parcelacji dopełnienia w języku rosyjskim – pozycja 2.4 wyżej wzmiankowanego wykazu oraz przydawki w języku polskim – pozycja 2.3). Do analizy materiału współczesnego języka rosyjskiego ograniczyła się Badaczka jeszcze rozpatrując zjawisko parcelacji zdań złożonych (pozycja 2.6 wykazu). W tym konkretnym przypadku Pani A. Stasienko dostrzegła rzecz dość istotną z punktu widzenia metodologii analizy naukowej, a mianowicie trudności z rozgraniczeniem zdań parcelowanych i zdań samodzielnych niebędących parcelatami (dotyczy to zwłaszcza złożonych współrzędnie konstrukcji bezspójnikowych). Swoich pasji naukowych, jak nadmieniałam wcześniej,

Badaczka ograniczyła do analizy języka rosyjskiego. Kolejny szkic, zamieszczony w monografii *Z badań nad językami europejskimi w aspekcie synchronicznym i diachronicznym*, wydanej w 2015 roku w Szczecinie (pozycja 2.3 przywoływanego tu wykazu) poświęciła bowiem zjawisku parcelacji okoliczników w polszczyźnie. Naturalną rzeczą kolejną wydaje się w tej sytuacji (analiza wybranych zjawisk składni rosyjskiej i polskiej) płynne przejście do konfrontacji dwu pokrewnych języków o zbliżonej strukturze gramatycznej. Jeden z rozdziałów monografii ogłoszonej w 2020 omawia funkcje parcelacji w oparciu o materiał zdań złożonych we współczesnym języku rosyjskim w zestawieniu z polszczyzną (pozycja 2.7 wykazu).

Zjawisko parcelacji nie pozostało bynajmniej jedynym problemem, ku któremu Pani dr Anna Stasienko zwróciła się stosunkowo wcześniej. W roku 2015 w monografii *Slavic and other Languages in a Contrastive Perspective* zamieściła bowiem szkic o semantyce rosyjskich, polskich i angielskich rzeczowników abstrakcyjnych z grupy *nomina essendi* (pozycja 2.2 wykazu rozdziałów z monografii wieloautorskich). Tym samym poszerzyła krąg konfrontowanych języków jeszcze o angielski. We wspomnianym tu rozdziale poddała szczegółowszej analizie między innymi nazwy cech, czynności, stanu, miejsca, zbiorowości, oraz określenia ludzi charakteryzujące kogoś lub coś, w tym *abstracta* z sufiksem - *ość* / - *ость*.

Wszystkie wspomniane wyżej opracowania zrealizowane zostały rzetelnie w oparciu o trafnie dobrane materiały empiryczne, które zaprezentowano w sposób na tyle wszechstronny na ile pozwalały wymogi ograniczonej zapewne objętości rozdziałów. Wszystkie przykłady przedstawiono z dużą dbałością o detale. Teksty mają przy tym (poza walorami merytorycznymi i poznawczymi) niezaprzeczalnie trudną do przecenienia wartość dydaktyczną, jako że mogą być one szeroko wykorzystywane w procesie nauczania języków obcych.

- **liczne artykuły publikowane z dużą regularnością w czasopismach naukowych**

Liczba samodzielnych artykułów Habilitantki przygotowanych do druku przed opublikowaniem monografii poświęconej zjawisku parcelacji przedstawia się imponująco. Zbiór tego typu prac tworzy bowiem 36 artykułów drukowanych w poważnych czasopismach naukowych zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Jedenaście spośród tego typu prac Pani dr Anna Stasienko ogłosiła jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora nauk humanistycznych. Bardzo szeroka jest „mapa” ośrodków akademickich, w których ukazywały się te publikacje. Największa ich liczba ujrzała światło dzienne w Rzeszowie (co jest absolutnie zrozumiałe, jako

że ich Autorka ściśle związana jest z tym właśnie ośrodkiem), ale często artykuły autorstwa Habilitantki ukazywały się też w Szczecinie, Katowicach, Zielonej Górze, Łodzi, drukowały je naukowe wydawnictwa uniwersytetów w Olsztynie, Lublinie, Krakowie, a poza granicami Polski - w Odessie, Kaliningradzie, Moskwie i Sankt-Petersburgu.

Ponieważ w załączonym do dostarczonej mi dokumentacji autoreferacie Pani Anna Stasienko szczegółowo i obiektywnie omówiła zarówno swoją monografię, jak i pozostałe osiągnięcia naukowe nie uniknę tu z pewnością powtarzania jej własnych podsumowań i *de facto* potwierdzeń jej osiągnięć. Niepodobna nie zgodzić się z konstatacją, iż w szkicach jej autorstwa podejmowane były różne problemy badawcze, koncentrujące się konsekwentnie na kilku kręgach zagadnień lingwistycznych i tym samym układające się w pewne cykle.

Pierwszy z nich tworzą zagadnienia związane z semantyką i składnią deadiektiwów w języku rosyjskim i polskim. Składa się nań pokaźna liczba artykułów (ich pełne tytuły i lokalizację ujawnia wykaz publikacji pod numerami 4.1 – 4.9; 4.12 - 4.15; 4.21 – 4.22 i 4.31). Deadiektivy, w stosunku do których używa się niekiedy również określenia *nomina essendi*, stanowią podklasę odprzymiotnikowych rzeczowników abstrakcyjnych. Ich podstawą słotwórczą bywają przymiotniki jakościowe (niekiedy relacyjno-jakościowe), a także derywaty odczasownikowe i odmiesłowowe, określające cechy i właściwości obiektów. W niektórych wypadkach struktury deadiektywne zatracają cechę abstrakcyjności, zyskując tym samym możliwość oznaczania bytów zdecydowanie konkretnych (w tej liczbie: przedmiotów, zjawisk, miejsc, zdarzeń, a nawet osób...). W procesie analizy deadiektiwów Autorka zainspirowana założeniami teoretycznymi szkoły Witolda Doroszewskiego stosuje metody parafrazowania, pozwalające wyodrębnić formacje orzeczeniowe (pełniące w zdaniu funkcje orzeczników) od określeń przedmiotowych. Parafrazę wykorzystywano również podczas precyzowania znaczenia omawianych rzeczowników, bowiem jedynie takie podejście pozwala odsłonić ukryte pod powierzchnią, nieoczywiste różnice natury semantycznej. Podstawową funkcją deadiektiwów pozostaje jednakże określanie cechy abstrakcyjnej. *Nomina essendi* tworzone przy użyciu sufiksów –изм / -izm, - щина analizowane przez Habilitantkę określają zespoły poglądów, idei czy postaw, najczęściej zatem kierunki społeczno-polityczne, naukowe i tendencje artystyczne. Niektóre spośród nich (szczególnie w języku rosyjskim!) mają rangę terminów, zatem zakres ich użycia ogranicza się głównie do tekstów naukowych. Wykryte przez Badaczkę różnice w omawianym zakresie pomiędzy językiem rosyjskim i polskim dotyczą z reguły frekwencji struktur w ramach prezentowanych w artykułach grup semantycznych.

Jedną z kwestii, jakie Habilitantka porusza w swych artykułach o deadiektywach jest funkcjonowanie wspomnianych formacji słowotwórczych w zdaniach pojedynczych generowanych przez język rosyjski i polszczyznę. Rozważania podobnych problemów opierają się na materiałach wyekscerpowanych z rosyjskiej literatury pięknej XX stulecia i jej przekładów na język polski. W konsekwencji w centrum uwagi znalazła się imponująca liczba ponad 2000 przykładów (wykorzystywanych w rosyjskich zdaniach pojedynczych i tyłuż ich polskich odpowiednikach). W trakcie ich analizy Badaczka ucieka się do metod gramatyki generatywnej (a ściślej - koncepcji generatywistów z adekwatną bazą semantyczną). Jest to wybór najzupełniej trafny, bo przecież za cechę wyróżniającą deadiektywów uznaje się m. in. niejaką dwoistość semantyczno-gramatyczną, wynikającą ze współlistnienia kategoryalnych znaczeń podmiotowości i jakości. Zdania zawierające w swej strukturze odprzymiotnikowe rzeczowniki abstrakcyjne (deadiektawy) są z punktu widzenia formalnego konstrukcjami pojedynczymi, ale z punktu widzenia formalno-składniowego stanowią one struktury złożone (polipredykatywne). W opisie owych konstrukcji Autorka umiejętnie wykorzystuje mechanizmy gramatyki generatywnej, podpierając się przy tym logicznymi pojęciami predykatu i argumentu. Nie unika jednak tradycyjnych terminów gramatyki funkcjonalnej. Świadczy to niewątpliwie o szerokiej i dogłębnej znajomości metodologii stosowanych we współczesnych badaniach językoznawczych.

Nomina essendi w strukturze zdania pojedynczego - w zależności od formy, towarzyszącego im przyimka oraz łączliwości - zajmują w strukturze. zdania pojedynczego różnorakie pozycje. Temu zespołowi zagadnień poświęciła Pani dr Anna Stasienko co najmniej kilka publikacji. O przypadkach, w których analizowane leksemy stoją w pozycji argumentu głównego pisze w tekstach: *O subiekcie w zdaniach z deadiektywem w pozycji głównego argumentu w języku rosyjskim i polskim* (pozycja 4.9 wykazu opublikowanych artykułów); *Дедъектив в функции подлежащего в русском и польском языках...* (pozycja 4.8); *Z badań nad zdaniami z mianownikową formą deadiektywu w języku rosyjskim i polskim* (pozycja 4.12). Jeszcze inna grupa publikacji rozpatruje zdania, w których obiekt analizy zajmuje pozycję drugiego argumentu (pozycja 4.33 wykazu artykułów); pełni funkcję predykatu (pozycja 4.21); członu atrybutywnego (przydawki) (pozycja 4.22) lub wreszcie – określa okoliczności realizacji predykatu (pozycja 4.13).

Funkcjonowanie rosyjskich i polskich deadiektywów w strukturze zdania okazuje się dość zróżnicowane. W przekładach na język polski struktura ta miewa częstokroć paralele przysłówkowe, niekiedy zastępuje ją wyrażenie o analogicznym charakterze, a bywa i tak, że całkowicie się ją pomija. Zdarzają się przypadki, gdy deadiektyw pełni odmienną funkcję

syntaktyczną. Nominalizację adiektywną w tłumaczeniu na polski zastępuje ponadto rzeczownik odprzymiotnikowy, lub odsłowny z sufiksem – *anie* / - *nie* /-*enie*; przymiotnik użyty w innej funkcji syntaktycznej, rzeczownik w funkcji predykatywnej lub nawet cała konstrukcja zdaniowa. Mimo to tłumaczenia polskie są się adekwatne pod względem semantycznym, mają tę samą wymowę i zachowują swój polipredykatywny charakter. ***Przedsięwzięta przez Badaczkę analiza kategorii deadiektywów ma wyraźnie charakter kompleksowy. W opracowaniach omówiona została bowiem nie tylko struktura morfologiczna kategorii, jej odcienie semantyczne, ale i funkcje syntaktyczne. Pani dr Anna Stasienko stara się przy tym nadal śledzić rozwój deadiektywów i prezentować na bieżąco nowe zjawiska z nimi związane*** (pozycja 4.4 wykazu artykułów).

Drugi krąg problemów podejmowanych przez Habilitantkę reprezentują – co sygnalizowałam wcześniej - opracowania i przyczynki dotyczące zjawiska parcelacji syntaktycznej w języku rosyjskim i polskim. Poza monografią będącą ukoronowaniem tych zainteresowań Pani dr Anna Stasienko jawi się jako autorka szeregu artykułów i rozdziałów z tego zakresu publikowanych zarówno w obszerniejszych opracowaniach monograficznych, jak i w czasopiśmie naukowych. Prace te omawiają między innymi wykorzystywanie konstrukcji z członami parcelowanymi w tekstach reklam (pozycje 4.17 i 4.32 w pełnym wykazie artykułów). Wyodrębnia się w nich informacje o typie rekomendowanego produktu, o jego przeznaczeniu, działaniu, jakości, najistotniejszych walorach oraz (co zapewne najistotniejsze!) jego nazwę. W grupie omawianych wypowiedzi czołowe miejsce zajmują konstrukcje niewerbalne z parcelacją orzecznika, która w reklamie okazuje się jednym z najbardziej chyba przydatnych środków językowych. W rozważaniach poświęconych tekstom zachwalającym określone towary (pozycja 4.32 wykazu publikacji) Badaczka zwróciła uwagę również na zdania, w których po znaku przestankowym (kropce) używano konstrukcji porównawczej, odnoszącej się z reguły do predykatu zdania matrycowego (głównego, macierzystego). Przy okazji kontrastownego przeglądu reklam zamieszczanych w prasie rosyjskiej i polskiej (artykuł 4.17 w wykazie publikacji) Badaczka pokusiła się o sporządzenie orientacyjnej statystyki różnych typów parcelacji „reklamowej” w zestawianych językach. Są to uwagi celne i cenne.

Parcelat wyrażany bywał zazwyczaj rzeczownikiem, aliści zdarzały się też struktury bardziej złożone i rozbudowane (jak chociażby zwroty imiesłowowe, a nawet całe zdania). Panią Annę Stasienko zafrapowały także sposoby wykorzystywania zabiegów parcelacyjnych w powieści Borysa Akunina *Turecki gambit* i w jej przekładzie na język polski (pozycja 2.1 wykazu

rozdziałów z monografii naukowych oraz pozycja 4.27 wykazu artykułów). Ostatecznie Badaczka skonstatowała, że pokaźna liczba wariantów ich przekładu (aż 70% przypadków) odpowiada dokładnie konstrukcjom rosyjskim.

Wcześniejsze (publikowane przed ukazaniem się książki i częściowo do niej włączone) badania koncentrowały się także na analizie zdań, dokumentujących zjawiska parcelacji podmiotów, przydawek, okoliczników.

Trzeci nurt zainteresowań badawczych Habilitantki wiąże się z rosyjskimi i polskimi gniazdami słowotwórczymi, w których centrum znalazły się określenia pór roku. Dociekania owe mają, jak podejrzewam, charakter otwarty i Pani dr Anna Stasienko planuje zapewne ich kontynuację. W tym wypadku materiału empirycznego dostarczają Lingwistce rosyjskie i polskie słowniki derywacyjne (dwa tomy słownika gniazd słowotwórczych języka polskiego, *Mały słownik słowotwórczy języka polskiego dla cudzoziemców* oraz *Словообразовательный словарь русского языка*). Zbiór prac z tego zakresu tworzą na razie trzy artykuły, w których obiektem studiów są gniazda z rzeczownikami *LATO / ЛЕТО; JESIEŃ / ОСЕНЬ* i *ZIMA / ЗИМА* oraz ich swoiste podsumowanie, czyli artykuł *Polskie gniazda słowotwórcze z rzeczownikami wyjściowymi nazywającymi pory roku w porównaniu z rosyjskim* (pozycja 4.35 stosownego wykazu). Derywaty odrzeczownikowe Autorka omawianych prac klasyfikowała według podstawowych kategorii gramatycznych (wyodrębniając formacje rzeczownikowe, przymiotnikowe, czasownikowe i przysłówkowe). Omawiała przy tym zarówno kwestie motywacji i semantyki, jak i sposoby derywacji. Elementy wchodzące w skład gniazda motywowane są wyrazami podstawowymi, bądź tworzonymi od nich derywatami. Nowe wyrazy (pojęcia) powstawały najczęściej drogą sufiksacji, rzadziej wykorzystywany był sposób prefiksarno-sufiksalny, prefiksacja i substancywizacja. Zdarzały się również wyrazy złożone, a złożeniom niekiedy towarzyszyła sufiksacja. W wyniku tych procesów powstawały nazwy miejsc związanych (bądź kojarzonych) z konkretną porą roku, określenia przedstawicieli fauny i flory, miana osób i cały szereg innych leksemów... W gniazdach nierzadko napotkać można wyrazy opatrywane w słownikach konkretnymi kwalifikatorami (przy czym w polszczyźnie poczesne miejsce zajmują określenia roślin i cech, w rosyjskim zaś wyraźną przewagę wykazują nazwy o ograniczonym zasięgu terytorialnym). Frapująca (ale chyba możliwa do wyjaśnienia) jest udokumentowana i zdecydowana przewaga liczebna rosyjskich derywatów tworzonych bezpośrednio lub pośrednio od rzeczownika *ЗИМА*. W gnieździe znalazło się ich bez mała trzykrotnie więcej (62 wobec 21 w materiale języka polskiego).

Czwarty (i zarazem ostatni) nurt działalności naukowej Habilitantki wiąże się z zastosowaniem (a ściślej możliwością zastosowania) internetowych korpusów językowych przy realizacji

określonych celów badawczych. Zainteresowania te są niewątpliwie rezultatem zwrotu ku słowotwórstwu (derywacji i motywacji), sposobom tworzenia nowych słów, pojęć, terminów itp. W efekcie Habilitantka postanowiła przyjrzeć się bliżej możliwościom wykorzystania zasobów korpusów językowych we współczesnej lingwistyce. Badania w tym zakresie rozpoczęte zostały stosunkowo niedawno, bo dopiero w 2022 roku. Zainauguowała je publikacja *Parcelacja zdania w świetle badań korpusowych* (pozycja 4.36 wykazu artykułów). Poszukuje w niej Autorka odpowiedzi na pytanie, w jakiej mierze korpusy wraz z wszystkimi dostępnymi dzisiaj narzędziami mogłyby okazać się przydatne w procesie pozyskiwania niezbędnych danych językowych (w tym konkretnym przypadku - w analizie całego kompleksu zjawisk związanych z parcelacją). Badaczka podjęła zatem próbę wykorzystania najobszerniejszego z utworzonych dotychczas podkorpusów Narodowego Korpusu Języka Rosyjskiego (ruscorpora.ru). Kluczowe okazało się tu „właściwe” sformułowanie zapytania, ale uzyskane wyniki rzadko bywały wystarczające, tj. na ogół nie zadowalały wymagającego eksploratora. Niestety, mimo iż w przeglądarce istnieje możliwość odnalezienia szerszego kontekstu dla poszukiwanego fragmentu wypowiedzi, to jego przydatność dla rozstrzygnięcia kwestii, czy odnalezione wypowiedzenie można uznać za pożądany obiekt zainteresowania (czyli przykład parcelacji) wydaje się na razie wątpliwa. Zasoby internetowe mogą służyć pomocą jedynie przy wyszukiwaniu i gromadzeniu niektórych spośród wielu typów zdań z parcelacją. Na razie Internet wykorzystuje więc Badaczka jedynie podczas kontynuacji badań rosyjskich i polskich gniazd słowotwórczych.

- **udział w konferencjach naukowych**

Wśród efektów konkretnych zainteresowań naukowych wypadałoby umieścić także czynny udział Pani dr Anny Stasienko w licznych (ponad 20) międzynarodowych konferencjach naukowych. Referowała na nich Habilitantka przede wszystkim wyniki własnych dociekań badawczych. Wygłaszała referaty na spotkaniach filologów w ośrodkach uniwersyteckich w Polsce (na początku XXI stulecia, w latach 2004 – 2009 systematycznie uczestniczyła w spotkaniach młodych adeptów dyscyplin humanistycznych w Pobierowie, brała udział w dwu zjazdach w Zielonej Górze, dwu w Sosnowcu i dwu w Szczecinie, aktywnie uczestniczyła w konferencjach w Olsztynie, Lublinie i w Kielcach). Występowała również na międzynarodowych sesjach naukowych organizowanych przez uczelnie wyższe w Odessie, Sankt-Petersburgu i w Ostrawie. Pełny wykaz wystąpień i ich szczegóły przytacza Pani dr A. Stasienko w punkcie 7 *Wykazu osiągnięć naukowych albo artystycznych stanowiących*

znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny. A są to w istocie osiągnięcia znaczące dla slawistyki polskiej i imponują swym zakresem i zasięgiem merytorycznym.

• **redakcja (a ściślej – współredakcja) wydawnictw o charakterze cyklicznym, zbiorów artykułów i czasopism naukowych**

Do chwili obecnej Pani dr Anna Stasienko współuczestniczyła w redagowaniu kilku zbiorów artykułów i jednego z numerów *Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Rzeszowskiego*. Trzy spośród omawianych edycji (*Коммуникативные аспекты грамматики текста I*, Rzeszów 2023; *Slavic and other Languages in a Contrastive Perspective*, Rzeszów 2015 oraz *Русский язык в литературном пространстве*, Rzeszów 2016) opracowała wraz z Zofią Czapigą, przy zbiorze *Коммуникативные аспекты грамматики текста II* (Rzeszów 2020), współpracowała z Dorotą Chudyk, zaś *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego* Nr 83. *Glottodydaktyka* 6 (Rzeszów 2014) poza nią i Z. Czapigą przygotowywały E. Dźwierzynska, G.A. Ziętała i A. Żarska. We wszystkich wymienionych edycjach podejmowane były istotne problemy z zakresu lingwistyki (w tym morfologii, leksyki i frazeologii, składni, semantyki, także w ujęciu konfrontatywnym), lingwistyki tekstu, pragmalingwistyki, przekładoznawstwa, etnolingwistyki i kulturologii, dialogu kultur i glottodydaktyki. Znalazło się w nich (co nie jest bynajmniej bez znaczenia) miejsce zarówno dla badaczy znanych i uznanych, jak i dla „debiutantów” (vide dział „Debiuty” w zbiorze *Коммуникативные аспекты грамматики текста II* (Rzeszów 2020)).

Przynajmniej niektóre z wymienionych pozycji wydawniczych były dość obszerne, liczyły bowiem 200 – 300 stron, zatem rzetelne merytoryczne i techniczne przygotowanie ich do druku wymagało bez wątpienia sporo wysiłku, starań i ogromnej uwagi.

• **recenzje opracowań lingwistycznych (zbiorów pokonferencyjnych i monografii)**

Sylwetka naukowa Habilitantki nie byłaby pełna, gdybym nie uwzględniła w niej recenzji opublikowanych w prestiżowych wydawnictwach filologicznych (*Przegląd Rusycystyczny*, *Slavia Orientalis*). Opinie o publikacjach osób ze środowiska humanistycznego bywają zazwyczaj znakomitym sprawdzianem samodzielności i niezależności Badacza. Wymagają one zarówno ponadprzeciętnej wiedzy w zakresie obranej dyscypliny, jak i obiektywizmu oraz dużej odpowiedzialności. Recenzje przygotowywane przez Panią dr Annę Stasienko bez wątpienia spełniają wszystkie wymienione warunki. Aby przemyśleć i napisać owe opinie nie

wystarczyło bynajmniej uważne przeczytanie zamieszczonych w recenzowanych pozycjach artykułów. W szczecińskich zbiorach pokonferencyjnych (*Świat Słowian w języku i kulturze VII i Świat Słowian w języku i Kulturze VIII*) publikowane były artykuły młodych adeptów językoznawstwa, kulturoznawstwa, medioznawstwa itp. zainteresowanych przeróżnymi dziedzinami nauki (w tym szeroko pojmowaną kulturologią Słowian, ich tożsamością, problemami państwowości, etnolingwistyką, stereotypizacją, feminizmem; a także gramatyką *sensu stricto* – morfologią, semantyką, leksykologią i frazeologią, składnią oraz teorią i praktyką przekładu; metodami analizy lingwistycznej). Szkice i artykuły obejmowały swym zasięgiem praktycznie cały obszar Słowiańszczyzny, nierzadko miały charakter konfrontatywny. Zestawiano języki słowiańskie, ale i germańskie - niemiecki, angielski). Opiniowanie tego typu pozycji sprawia zazwyczaj recenzentowi niemało trudności.

Ostatnią (najnowszą) pozycją w wykazie recenzji jest obszerna (licząca 425 stron) książka Czesława Lachura *Polskie przyimki wtórne i jednostki o funkcji przyimkowej w użyciu realnym. Materiały do słownika (w zestawieniu z językiem rosyjskim)*, t. I; A conto – oprócz (Kępa 2019). Opinia Pani dr Anny Stasienko o w / w monografii jest wnikliwa, rzeczowa, obiektywna i daje pełny obraz prezentowanych w niej problemów, *ergo* – odpowiada wszelkim wymaganiom, jakie stawia recenzjom zainteresowany opracowaniem badacz.

Nie ulega więc wątpliwości, że Habilitantka znakomicie odnajduje się również w roli recenzenta.

Konkluzja końcowa

W nakreślonej powyżej sytuacji pytanie, czy Autorka wykazuje należyłą aktywność naukową wydaje się bezprzedmiotowe. Także udokumentowane zaangażowanie, dydaktyczne i organizacyjne jest w przypadku dr Anny Stasienko faktem niepodlegającym dyskusji.

Nie ulega wątpliwości, że Habilitantka jest językoznawcą wszechstronnym: analizuje problemy teoretycznojęzykowe i sprawdza je empirycznie, co jest jednym z celów lingwistyki materiałowej. Jako lingwistka dysponuje konsekwentnie ukształtowanym warsztatem analitycznym, a jej prace (zarówno artykuły, jak wydana w minionym roku monografia) zaskakują

systematycznością opisu, jego precyzją, dokładnością, umiejętnością klasyfikowania i hierarchizowania zagadnień badawczych. Wszelkie rozważania naukowe Habilitantka opiera na bogatej, zróżnicowanej i wielojęzycznej literaturze przedmiotu. Jej dorobek naukowy ma charakter spójny i samodzielny. Pragnę ponadto podkreślić, że działalność Habilitantki nie ogranicza się li tylko do badań naukowych jako że jest ona z całą pewnością znakomitym dydaktykiem, organizatorem i animatorem życia studenckiego, stale dba o poszerzanie swej wiedzy, rozwój i kształtowanie umiejętności, co w przypadku nauczyciela akademickiego jest przecież sprawą dość istotną.

Upoważnia mnie to do konkluzji, że dr A. Stasienko w pełni zasługuje na stopień doktora habilitowanego w zakresie językoznawstwa, ponieważ spełnia wszelkie wymagania przewidywane w obowiązującej ustawie. I takiej treści wniosek przedkładam Szanownej Komisji.

Kraków, 30 maja 2005 r.

dr hab. Halina Maria Chodurska,
(em. prof. UP im. KEN w Krakowie)

